

Warszawa, dnia 3 lipca 2002 r.

Opinia prawna
do rządowego projektu ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczej
(druk sejmowy nr 588).

W kolejnych punktach podnoszę jedynie wątpliwości albo uwagi krytyczne.

1. do tytułu ustawy

Tytuł ustawy nie odpowiada jej treści. Określenie „udostępnianie informacji gospodarczej” jest bardzo szerokie, oznacza udostępnianie wszelkich informacji o charakterze gospodarczym, a z przepisów ustawy wynika, że zakres regulacji jest znacznie węższy, dotyczy tylko ujawniania informacji o dłużnikach pozostających w zwłoce albo fałszywych dokumentach. Projektodawca miał pewną trudność z zaprojektowaniem tytułu ustawy, bo pojęcie dłużnika niewypłacalnego zostało niejako skonsumowane w ustawie z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz. U. Nr 17 z 2001 r. poz. 209 z późn. zm.), tym niemniej zaprojektowany tytuł nie jest dobry i należy poszukać bardziej odpowiadającego treści ustawy. Może być np. „o udostępnianiu informacji o niektórych dłużnikach i fałszywych dokumentach”.

2. do art. 1.

1) Treść wydaje się niepotrzebnie długa. Proszę rozważyć, czy nie lepsza byłaby następująca; „ustawa określa zasady i tryb udostępniania przez przedsiębiorców informacji o zwłoce w wykonaniu niektórych zobowiązań pieniężnych osobom trzecim nieoznaczonym w chwili udostępniania tej informacji i o fałszywych dokumentach” albo

„ustawa określa zasady i tryb podawania przez przedsiębiorców do wiadomości publicznej (albo powszechnej) informacji o zwłoce w wykonaniu niektórych zobowiązań pieniężnych i fałszywych dokumentach”.

2) Jeśli propozycja zmiany całości przepisu nie zostanie przyjęta, to wskazane byłoby zastąpienie słowa „realizacji” słowem „wykonaniu”. W kodeksie cywilnym używa się pojęć „wykonania” i „niewykonania” zobowiązań a nie „realizacji” zobowiązań. Podobna uwaga dotyczy art. 14 ust. 3 pkt 2), gdzie w wierszu ostatnim użyto słowa „realizacji”. Wniosku nie realizuje się, wniosek rozpatruje się, uwzględnia, odrzuca albo oddala.

3. do art. 2

1) Cały ust. 1 art. 2 sformułowany jest niezręcznie. Sądzę, że nie ma potrzeby definiowania pojęcia „informacji gospodarczej”. Wystarczy określić jakie informacje o sobie, o dłużniku i o długu wierzyciel jest uprawniony i zobowiązany przekazać do biura. W efekcie przepis będzie być może dłuższy, ale będzie czytelniejszy, bardziej zrozumiały dla adresatów, których będzie wielu. Sądzę, że łatwość czytania, łatwość zrozumienia ustawy jest jej istotnym walorem.

2) Nie rozumiem, czemu ma służyć podawanie numeru REGON-u, o czym mowa w ust. 1 pkt 1) lit. e), skoro podaje się inne dane, które w wystarczający sposób identyfikują ? Być może projektodawca potrafi przekonująco uzasadnić ten wymóg w toku prac w komisji; jeśli nie, to należy wymóg ten pominąć.

3) Z punktu 2) rozumiem, że jeśli przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, to należy podawać wszystkie dotyczące jej dane wymienione pod literami od a) do j). A więc jej imię i nazwisko (litera a)) oraz oznaczenie (litera f))- oznaczenie to imię i nazwisko oraz nazwa, pod którą przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą. W efekcie imię i nazwisko trzeba podawać dwa razy. Trzeba też podać adres zameldowania (w przepisach prawa używa się raczej pojęcia „miejsce zamieszkania” a w języ

ku potocznym „adres”) i siedzibę. Należy też podać PESEL, datę urodzenia, NIP i REGON. Po co podawać datę urodzenia skoro numer PESEL jest niepowtarzalny ?, po co podawać numer REGON ?, po co NIP skoro w zamierzeniu służyć on ma tylko do identyfikacji podatkowej ? W uzasadnieniu do projektu nie wyjaśniono, czemu ma służyć podawanie tak wielu danych i dlatego kwestie tę należy wyjaśnić w toku prac komisji. Sądzę, że nadmierna ilość danych przeszkadza.

4) W pkt 3) pod literą d) użyto Sformułowania „kwota zaległości w płatnościach wymagalnych”. Sądzę, że wystarczy określenia „kwota zaległości”. Jeżeli nie upłynął jeszcze termin zapłaty, czyli płatność nie jest jeszcze wymagalna, to nie ma jeszcze zaległości, jest tylko dług. Nie może być przecież „zaległości w płatnościach niewymagalnych”. Ta sama uwaga dotyczy treści objętej literą e).

4. do art. 4

Nie jest wyjaśnione w uzasadnieniu dlaczego spółka akcyjna musi mieć kapitał zakładowy o równowartości 1.000.000 euro ? Dlaczego nie wystarczy 200.000 ? Nie jest też jasne dlaczego kwotę kapitału określono w euro a nie w złotych ? Powstać też może problem wywołany zmianą kursu złotego do euro. W dacie zawązania kapitał będzie wynosił 4.000.000 złotych, czyli wymagany milion euro, a po jakimś czasie może okazać się, że jest to tylko 800.000 euro. Ta sama uwaga dotyczy także art. 7 ust. 2 i art. 9 ust. 3 pkt 2). W wyniku takiego przepisu ustawy przedsiębiorcy będą musieli codziennie śledzić kurs złotego do euro i zastanawiać się, czy mogą przekazać informacje, czy też nie. Zaproponowane rozwiązanie przeczy zasadzie pewności obrotu gospodarczego.

5. do art. 7 ust. 4

Biura informacji gospodarczej mają działać w formie spółek akcyjnych. Rozwiązanie spółki akcyjnej, z mocy przepisów ksh, winno być poprzedzone etapem przejściowym, którym jest postawienie spółki w stan likwidacji. Nie jest jasne, czy omawiany przepis nakazuje pomijać likwidację, czy nie ?

6. do art. 9

1) W ust. 3 w treści wstępnej zbędne i wadliwe wydaje się zamieszczenie słów „z zastrzeżeniem art. 12”. Art. 12 reguluje odrębną kwestię, kwestie zmiany ogłoszonej informacji. Zbędne wydaje się też określenie „o którym mowa w ust. 1”. W ust.

1 wymieniono zamknięty katalog przedsiębiorców uprawnionych do przekazywania informacji i jest oczywiste, że w ustępie 3 prawodawca może mieć na myśli tylko takiego uprawnionego przedsiębiorcę.

2) W ust. 3 pkt 1) zredagowany jest wadliwie - zbędne są słowa „wobec przedsiębiorcy przekazującego dane”. Zamiarem projektodawcy było zapewne, aby przedsiębiorca mógł przekazywać informacje tylko o „swoich” dłużnikach. Te myśl można zapisać w art. 8. Ponadto zaproponowany zapis brzmi zdecydowanie niezręcznie; przedsiębiorca może przekazać dane o zobowiązaniu wobec przedsiębiorcy przekazującego dane.

3) Nie jest jasne, po co w punkcie 4) ustępu 3 zamieszczono treść oznaczoną jako litera b) ? Przecież pismo zawierające wezwanie do zapłaty będzie i tak określało kto, od kogo i czego żąda. Zaproponowane odesłanie wydaje się być niecelowe jeśli przyjrzyć się treści pkt 2), 3) i 4) przepisu odesłanego; przedsiębiorca wysyłający wezwanie do zapłaty ma poinformować dłużnika o celu zbierania danych albo o obowiązku lub dobrowolności podania tych danych ? Przecież te dane dłużnik już dawno podał zaciągając zobowiązanie.

4) W ust. 4 wadliwie zredagowany jest punkt 4). Wynika z niego, że przedsiębiorca może przekazać do biura dane dotyczące przedsiębiorcy przekazującego dane. To są „swoje” dane albo dane „ o sobie”.

5) Niezrozumiałą jest ust. 1 w zestawieniu z ust. 3. W ust. 1 zawarty jest wyczerpujący katalog przedsiębiorców, którzy są uprawnieni do przekazywania informacji o dłużnikach do biura. Są w nim wymienione, między innymi, zakłady energetyczne i gazownicze oraz spółdzielnie mieszkaniowe. Natomiast w ustępie 3 projektodawca stwierdza, że przedsiębiorca może przekazać do biura dane o dłużniku tylko w przypadku łącznego spełnienia warunków wymienionych w punktach od 1) do 4). W punkcie 1) jest warunek, aby zobowiązanie powstało z tytułu umowy o kredyt konsumencki. Nie rozumiem, jakiego kredytu konsumenckiego udziela zakład energetyczny albo gazowniczy albo spółdzielnia mieszkaniowa ? Sądzę, że ust. 3 wymaga gruntownej przeróbki.

7. do art. 14.

W ust. 3 pkt 3) jest odesłanie do art. 17 ust. 2. W art. 17 nie ma ustępu 2. Ponadto instytucji wymienionych w art. 17 nie nazywa się komórkami organizacyjnymi.

8. do art. 16

Treść przepisu jest niezrozumiała, dlaczego projektodawca daje przedsiębiorcy tylko 3 dni na wycofanie się z zamiaru zawarcia umowy ? Ponadto w jaki sposób przedsiębiorca ma odmówić zawarcia umowy kredytu jeśli starający się o kredyt nie przyjdzie na umówione spotkanie ?

9. do art. 19

Z ust. 3 wynika, że pierwszy wgląd do rejestru zapytań jest płatny. Jeżeli taka jest intencja projektodawcy, to trzeba ją wyraźnie zapisać. Ponadto nie jest zrozumiałe dlaczego ponowny wgląd ma być bezpłatny i dlaczego po upływie 3 miesięcy ?

10. do art. 22

W ust. 1 zbędne są słowa „przekazanych zgodnie z art. 9 -11”., bo oznaczają, że jeżeli dane zostały przekazane niezgodnie z w/w przepisami, to konsument ani przedsiębiorca nie mają już prawa wglądu do nich.

11. Podsumowanie; projekt jest zredagowany źle, pośpiesznie. Sądzę, że jego wady dadzą się usunąć podczas prac w komisji.

Sporządził: Piotr Krawczyk